

Ludwik Kaszowski OSPPE

Wincenty Pol jako geograf

1. Kim był Wincenty Pol?

W roku 1881, rok po otwarciu *Grobów Zasłużonych na Skałce*, zostały tu z Cmentarza Rakowickiego przeniesione doczesne szczątki, zmarłego w 1872 roku, Wincentego Pola. Złożono je we wnęce, na przeciw sarkofagu Jana Długosza, co ma symboliczną wymowę, gdyż wybitne dzieło historyczne i geograficzne Długosza – *Chorographia Regni Poloniae* – stało się dla W. Pola w pewnej mierze wzorem podejścia przy opisie ziemi ojczystej, a zawarte w nim geograficzne idee W. Pol wydobyl na światło dzienne i rozpropagował.

Pytanie: *Kim był Wincenty Pol i czym się zasłużył, że pamiętający go jeszcze rodacy wyznaczyli mu miejsce wśród najbardziej zasłużonych – w skałecznym nekropolis?* – warto postawić, jeśli podejmujemy się zadania jego oceny jako geografa. Encyklopedyczne noty biograficzne lakonicznie stwierdzają: „poeta i geograf”, rzadziej: „geograf i poeta”. Za życia Autora *Pieśni o ziemi naszej* wielu współczesnych mu działaczy narodowo-niepodległościowych niechętnie patrzyło bowiem na naukowe zainteresowania W. Pola. Woleli go widzieć jako konspiratora, działacza społecznego i przede wszystkim jako poetę – piewcę patriotycznych wartości, podtrzymującego i budzącego świadomość narodową Polaków w podzielonym przez zaborców kraju. Przestrzegano go nawet i napominano:

„Głos twój powiał raz i wtóry,
Przed zbryzgane krwią ołtarze,
Czy cię złąkły blade twarze,
Czy cię wstrzęsły krew lub chmury,
Żeś oniemiał? Biada, biada,
Czyje milkną pieśń i rada,
Gdy ich żąda tu w boleści
Opuszczony i bez wieści”¹.

2. Tło historyczne

Wincenty Pol żył 65 lat. Okres jego dojrzałego życia – od roku 1822, kiedy to rozpoczął studia humanistyczne na Uniwersytecie Lwowskim, aż do śmierci w 1872 roku w Krakowie – przypadają na epokę bardzo gwałtownego rozwoju nauk, w tym także geograficznych. Europejski świat nauki, ale też kultury, aż po najwyższe czynniki polityki i władzy był niewątpliwie pod urokiem wyjątkowej osobowości – wszechstronnie uzdolnionego przyrodnika Alexandra von Humboldta. Dorównywał mu zarówno pomysłami naukowymi jak i talentem dydaktycznym Karol Ritter – historyk z wykształcenia a z wyboru geograf – samouk. Gdy ten ostatni w 1820 r. objął, utworzoną na Uniwersytecie Berlińskim, pierwszą w świecie katedrę geografii, Pol pobierał nauki w gimnazjum. Kiedy od 1835 roku na trwale rozmiłował się w pracy badawczej, która w latach 1841-1844 zaowocowała terenowymi studiami, zwłaszcza w Karpatach, geograficzna nauka Humboldta i Rittera osiągała swój szczyt. Czterotomowy *Kosmos* Humboldta jak też 18-tomowe *Erkunde* Rittera były dostępne dla Pola, swobodnie posługującego się językiem niemieckim. Systemy geograficzne obu uczonych stały się podstawą rozwoju dwu głównych nurtów już usamodzielnionej dyscypliny naukowej: *geografii fizycznej (przyrodniczej)* oraz *geografii człowieka (antropogeografii)*. Wydane w latach 1845 i 1847 1. i 2. tomy *Kosmosu* oraz w 1851 r. *Atlas geografii fizycznej* „stanowią system geografii fizycznej i człowieka, zamknięty w sobie – kamień graniczny w historii nauki o ziemi XIX w.”² Historycy nauki przyjmują też umownie rok 1850 za początek dziejów geografii jako dyscypliny naukowej. Nauka Humboldta i Rittera staje się fundamentem „złotego wieku geografii”, kiedy to następuje wręcz eksplozja idei i rozwój wszystkich gałęzi nauk geograficznych. Oto jak rozwój nauk przyrodniczych w 2. połowie XIX w. charakteryzuje słynny geolog szwajcarski E. Suess (1916): „Od lat 50. XIX wieku postęp nauk przyrodniczych był decydującym we wszystkich dziedzinach kultury. Nauki te wtargnęły w każdy rodzaj twórczości ludzkiej, zmieniając nasze stosunki społeczne, nasze poglądy filozoficzne, politykę gospodarczą, pozycję polityczną państw świata – wszystko. Ich działanie na ludzkość jest wszechogarniające, wszechpotężne”³. Na taki właśnie okres dziejów przypadała naukowa i dydaktyczna działalność W. Pola. Eugeniusz Romer, który krytycznie oceniał wpływ idei Humboldta, a zwłaszcza Rittera na myśl europejską i polską, atmosferą panującą wówczas w nauce tłumaczy niedociągnięcia i pewien zamęt metodologiczny w geografii Pola⁴, a mimo to wysoko go ocenia porównując z Humboldem: „Horyzontem ciaśniejszy, metodą Pol dorównywał Humboldtowi”⁵.

W. Pol żył i działał w trudnym dla rozwoju polskiej nauki okresie. Gdy zaczął na serio uprawiać geografję, był – na terytorium podzielonej Polski – jedyną osobą o zainteresowaniach dość szerokich i przygotowaną na tyle, by pisać i tworzyć naukowe dzieła geograficzne. Dwóch, mniej więcej równych mu wiekiem przyrodników, którzy zaznaczyli swój trwały wkład w naukę – Ignacy Domeyko (1802-1889) i Paweł Edmund Strzelecki (1797-1873) – opuścili kraj w 1830 roku. Wybitni przedstawiciele

nauk przyrodniczo-geograficznych poprzedniej epoki – H. Kołłątaj (1750-1812), S. Staszic (1755-1826) i J. Śniadecki (1756-1830) już nie żyli. Kolejne pokolenie wybitnych polskich przyrodników i geografów, takich jak B. Dybowski (1833-1930), A. Rehman (1840-1917), J. Czerski (1845-1892), A. Czekanowski (1832-1876), W. Nałkowski (1851-1912), R. Merecki (1860-1922) – wchodziło na scenę historyczną lub jeszcze nie weszło, kiedy już Pol zaczynał z niej schodzić. Dopiero przełom XIX i XX wieku przyniesie plejadę wybitnych badaczy – geografów i przyrodników jak E. Romer, H. Arctowski (1871-1958), A.B. Dobrowolski (1872-1954), P. Rudzki (1862-1916), L. Sawicki i inni. Badania geograficzne, zebrania i dyskusje naukowe w I połowie XIX wieku w wielu krajach były już domeną towarzystw geograficznych. Do roku 1850 istniało 5 aktywnie działających towarzystw: w Paryżu (od 1821), Berlinie (od 1828), Londynie (od 1830), Rio de Janeiro (od 1838) i Petersburgu (od 1845). W Polsce działały jedynie 2 towarzystwa naukowe: w Królestwie Polskim w Warszawie – Towarzystwo Przyjaciół Nauk, oraz w Krakowie, założone w 1816, Towarzystwo Naukowe Krakowskie. Życie naukowe było rozbite na kilka odrębnych nurtów, podlegających w poszczególnych zaborach swoistym fluktuacjom, zależnie od polityki zaborców. Po powstaniu listopadowym (1830) i Wiosnie Ludów (1848) naukę polską dotknęły dotkliwe represje – zamknięto Uniwersytety w Wilnie i Warszawie, germanizacja dotknęła nawet Uniwersytet Jagielloński, ograniczono działalność Zakładu Ossolińskich we Lwowie; emigruje inteligencja, uczeni, inni – aresztowani, zostają wysłani na Syberię. Towarzystwo Naukowe Krakowskie stało się główną instytucją, skupiającą uczonych wszystkich zaborów. Z Towarzystwem W. Pol był aktywnie związany do końca życia, zwłaszcza od czasu objęcia katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1849 r. Jeszcze w 1871, a więc na rok przed śmiercią, zabiegał o przekształcenie Towarzystwa w Akademię Umiejętności i o autonomię dla niej; dn. 11 V 1872 r. został wybrany na jednego z pierwszych dwunastu członków czynnych Akademii.



Fot. 1.
Wincenty Pol (1807-1872)

Jak już wspomniano rówieśnikami Pola było dwóch wybitnych Polaków – Ignacy Domeyko oraz Paweł Edmund Strzelecki, którzy jednakowoż sławę badaczy i podróżników zyskali poza granicami kraju. W. Pol, praktycznie, nie opuszczał historycznego

terytorium Polski. Zdaniem J. Staszewskiego, u współczesnych mu, uchodził W. Pol za najlepszego znawcę ziem polskich⁶, a E. Romer stwierdza: „*Pol tak znał ziemię polską, jak tylko Staszic przed nim, a nikt po nim*”⁷. I. Domeyko – uniwersalny umysł w naukach o ziemi, który w Wilnie studiował m.in. dzieła Rittera, od 1838 roku rozpoczyna swą wielką karierę badacza, profesora i organizatora szkolnictwa w Chile. W tym czasie Pol również rozpoczyna najbardziej aktywny naukowo okres w swoim życiu – badania w Karpatach (1840-44). Zadziwiającym zbiegiem okoliczności niemal dokładnie w tym samym czasie (1840-1843) P. E. Strzelecki prowadzi niezwykle owocne badania geologiczne na kontynencie australijskim. Jest prawdopodobne, że W. Pol spotkał I. Domeykę w okresie wileńskim (1830-1831), kiedy to rozpoczął pracę na Uniwersytecie jako nauczyciel języka niemieckiego. Po opuszczeniu Litwy W. Pol jak i I. Domeyko walczyli w korpusie gen. Chłapowskiego, następnie byli internowani w Prusach, skąd też udali się do Saksonii. W 1932 roku w Dreźnie W. Pol spotkał się z A. Mickiewiczem i jego przyjaciółmi, do których należał I. Domeyko (Żegota!). Gdy 41 lat później Akademia Umiejętności, z którą Pol był silnie związany, na pierwszym posiedzeniu w maju 1873 roku powołała I. Domeykę na członka rzeczywistego, Pol już nie żył, ale o projektowanym członkostwie dla współtowarzysza walk powstańczych z 1930 r. musiał wiedzieć.

3. Osobowość Wincentego Pola

W Wincentym Polu tkwiły trzy różne, komplementarne osobowości. Przede wszystkim W. Pol był wielkim patriotą, miłośnikiem ziemi ojczystej – nie tylko marzycielem i fantastą, ale człowiekiem czynu, impulsywnym, pragnącym dać z siebie wszystko dla sprawy narodowej i niepodległości Ojczyzny. Stąd jego działalność konspiracyjna, powstańcza, społeczna, edukacyjna. W. Pol był niewątpliwie poetą i jego twórczość była nasycona miłością ziemi ojczystej – zarówno przyrody, krajobrazu, jak też Narodu. Swoją poezją próbował budzić i podtrzymywać świadomość narodową i historyczną Polaków, przywiązanie do terytorium, które utożsamiał z Polską; próbował naukowo uzasadnić jedność i odrębność tego terytorium, pokazywać jego bogactwo i piękno. I z powyższych względów – prowadził badania geograficzne, uprawiał geografię z wielką pasją i miłością, traktując działalność naukową jako służbę dla zniewolonego kraju, z nadzieją jego odrodzenia i zjednoczenia. Może dlatego w swoich zainteresowaniach badawczych ograniczył się jedynie do terytorium Polski, którą nie tylko czuł, ale też z autopsji doskonale znał. Pol – uczony – był równie autentyczny jak Pol – poeta. Bardzo dużo czytał, studiował dzieła klasyków i mapy, stosował przyrządy pomiarowe, konsultował ze specjalistami metodykę pracy badawczej. Wprowadzając w 1850 roku do programu studiów geograficznych na Uniwersytecie wycieczki naukowe, prowadzone przez różnych specjalistów, jako istotną metodę dydaktyczną, tym samym dał dowód, zdaniem Barycza, „*szerokiego spojrzenia naukowego*”⁸. Duch poety sprawiał, że praca badawcza nie była jednak sucha i monotonna. Nie był uczonym – samotnikiem, poszukiwał wszędzie kontaktów naukowych, umiał współpracować

wać, aktywizował swoje otoczenie i dlatego otoczony był gronem ludzi życzliwych i przyjaciół, choć nie brakło takich, którzy drwili z połączenia jego zamiłowań poetyckich z naukowo-badawczymi.

4. Przygotowanie do pracy naukowej i działalność badawcza

Gdy w roku 1849 wiedeński minister oświaty L. Thun, poznany przez W. Pola we Lwowie jeszcze w roku 1844, zaproponował mu objęcie na Uniwersytecie w Krakowie katedry historii literatury polskiej, ten odmówił tłumacząc się niedostatecznym przygotowaniem w tej dziedzinie, pomimo humanistycznego wykształcenia. Równocześnie jednak W. Pol zasugerował powołanie katedry geografii. Nie wydaje się, by ta propozycja była jedynie fantazją poetycką Pola, czy też wynikała z wrodzonego optymizmu, już wkrótce profesora uniwersyteckiego, lecz musiała być poparta oceną własnej wiedzy i przygotowania w zakresie geografii. E. Romer, nieskory do łatwej pochwały, stwierdza, że: „*Pol miał poważne przygotowanie do stanowiska naukowego w geografii przez pracę w przyrodzie. Pracą teoretyczną i literacką natomiast pragnął Pol powiązać potargane już więzy polskiej tradycji naukowej. Nie było to zadaniem łatwym*”⁹.

W. Pol znał geografię Humboldta i Rittera, która była wówczas normą i zasadą tej dziedziny wiedzy. Prawdopodobne jest, że podczas wizyty w Berlinie w 1847 r. spotkał się z Humboldtem, a może i z Ritterem. W każdym razie, jak wspomina – korespondował z Humboldtem, znał dzieła niemieckich systematyków, studiował je w szczególności po 1836 r., kiedy zniechęcony niepowodzeniami działalności konspiracyjnej i zmęczony inwigilacją policyjną jego osoby osiadł w majątku Kalenica koło Gorlic i oddał się studiom przyrodniczym.

W naukowym życiu W. Pola miały miejsce dwa tragiczne epizody, które zadecydowały o tym, że jego naukowy dorobek nie był tak wielki, jaki mógłby być i nie można w pełni ocenić jego wartości. Otóż, podczas rebelii chłopskiej w 1846 r., w czasie napadu na dwór w Polance, cudem uszedł z życiem, ale spłonął cały jego dotychczasowy dorobek piśmienniczy, między innymi wszystkie materiały i notatki, zebrane w czasie podróży naukowych. Spalił się też wówczas rękopis *Geografii i etnografii Polski* i przygotowane czystorysy map. Prace Pola, wydane w późniejszym czasie, stanowią tylko zrekonstruowane fragmenty. J. Babicz, na podstawie analizy odnalezonego rękopisu zatytułowanego *Wincentego Pola wykłady miane w 1854 r.* przypuszcza, że zniszczony w r. 1846 dorobek geograficzny Pola musiał być imponujący¹⁰.

Jeszcze jeden pożar dotknął W. Pola, tym razem w roku 1850 w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim, w którego gaszeniu brał udział wraz z młodzieżą akademicką; w płonących budynkach uniwersyteckich spłonęło wiele jego materiałów. Należałoby wreszcie dodać, że Pol od urodzenia nie widział na jedno oko. Od roku 1862 dyktował już swoje utwory, zaś po nieudanej operacji zdjęcia katarakty z drugiego oka w 1868 r. całkowicie utracił wzrok. Mimo kalectwa i wymienionych wyżej zdarzeń zachował optymizm i entuzjazm badawczy oraz aktywność aż do końca życia.

Zainteresowania geograficzne Pola sięgają czasów studiów na Uniwersytecie Lwowskim, kiedy to obudziły się one pod wpływem gwałtownej burzy, przeżytej podczas wycieczki do Krasnej Puszczy w Gogórach. W swoim ruchliwym życiu Pol wciąż poszukiwał kontaktów z przyrodnikami oraz odczuwał jakby wrodzoną potrzebę poznawania coraz to nowych regionów kraju ojczystego. Jego podróż ze Lwowa do Wilna, w celu objęcia swej drugiej posady, wiodła bardzo okrężną drogą – przez Podole, Wołyń i Polesie. Na dłużej zatrzymał się w Kamieńcu Podolskim i Krzemieńcu, gdzie poznał botanika Willibalda Bessera i jego ogród botaniczny. Podczas pobytu w Wilnie w 1930-31 r. nawiązał znajomość z tamtejszymi przyrodnikami, w tym z Józefem Warszawiczem, odbywając z nimi wycieczki po terenie Litwy. Po opuszczeniu Litwy wraz z młodzieżą powstańczą, internowany był przez władze pruskie w Królewcu, gdzie nawiązał kontakty z miejscową inteligencją. Jest pewne, że nawet podczas podróży w celach polityczno-konspiracyjnych w 1931-32 – do Wielkopolski, Saksonii, a nawet Francji, wrażliwa poetycka dusza i przyrodnicza wyobraźnia Pola wchłaniały nowo poznawane krajobrazy i kazały mu poszukiwać kontaktów z przyrodnikami¹¹.

Przełom lat 1834/35 – kiedy uciekając przed policją znalazł się w Krakowie, a następnie ukrywając się w Kuźnicach koło Zakopanego, gdzie pracował w hamerni E. Homolacza – był dla naukowych zainteresowań W. Pola dość znamienity. W Krakowie zaczął współpracę z *Kwartalnikiem Naukowym* oraz *Pamiętnikiem Nauk i Umiejętności*, natomiast pobyt w Kuźnicach rozbudził zainteresowania Tatrami. Pol od razu rozpoczął studiowanie klasycznych dzieł o Tatrach: J. Wahlenberga, J. B. Puscha, S. Staszica i W. Sydowa¹² oraz badanie gwary góralskiej i prowadzenie dziennika obserwacji meteorologicznych. W 1835 r. po raz drugi powrócił tu, by poznać lepiej środowisko Tatr i kotlin podtrzańskich a spostrzeżenia z tej wycieczki publikuje w *Podróży do Tatr*¹³ oraz w zbiorku poetyckim *Obrazy z życia i z podróży*¹⁴. W tym samym roku zwiedza także Ziemię Sądecką, okolice Wadowic; w Zagórzanach powstała *Pieśń o ziemi naszej*¹⁵ – cykl poetyckich utworów, zawierających opisy niektórych ziem polskich, poznanych przez Pola.

Gdy w swojej nieustannej tułaczce w 1935 roku Pol na nieco dłużej zatrzymał się u T. Skrzyńskiego w Zagórzanach koło Gorlic, tam też spotkał poznanego wcześniej w Krakowie, młodego filozofa Józefa Kremera, który wywarł znaczący wpływ na jego umysłowość i zainteresowania geograficzne „wprowadzając ład w głowie poety”¹⁶. W roku 1836 Pol nieco się ustabilizował, obejmując funkcję administratora w wiosce Kalenica (Kálnica) w Sanockiem, należącej do życzliwego mu K. Krasickiego. Tu oddał się intensywnym studiom przyrodniczym, a szczególnie geograficznym, zapoznając się z literaturą, zwłaszcza niemiecką. Tu też powstała większa część jego poezji o tematyce górskiej – *Obrazy z życia i podróży*¹⁷. Rozpoczął się szczytowy okres badawczy w życiu Pola i realizacji jego zamysłów naukowych. Protektorami W. Pola stają się wciąż bardzo mu życzliwi Krasicy i Skrzyńscy, wspierając go materialnie, bądź umożliwiając kontakty z krajowym i zagranicznym światem nauki. W Kalenicy zaczął też pisać geografię i etnografię Polski. Pierwotnie miało to być dzieło przeznaczone dla młodzieży, lecz „z czasem rozrosło się do znacznego dzieła, opartego na najnow-

szych wynikach ówczesnej nauki”¹⁸. Od roku 1840 mieszka już zapewne w dworku w Mariampolu koło Gorlic, ofiarowanym mu przez przyjaciół – T. Skrzyńskiego i T. Łętowskiego.

Sezon letni i zimowy 1839 roku spędził W. Pol na wędrownych po Karpatach i wykonywanie instrumentalnych pomiarów meteorologicznych, badań geologicznych oraz hydrograficznych. Podejmuje problematykę złóż ropy naftowej i ich eksploatacji w rejonie krośnieńsko-sanockim. W tej sprawie koresponduje z Tytusem Działyńskim. W. Pola nurtuje wiele pytań, również natury metodycznej, dlatego w 1840 r. wyjeżdża do Lwowa, by tam znaleźć odpowiedzi na nie. U A. Zawadzkiego uzupełnia swe wiadomości odnośnie prowadzenia obserwacji botanicznych, znany chemik – T. Torosiewicz przekazuje mu wiadomości o mineralnych źródłach w Galicji, Józef Van Roy – dyrektor stacji meteorologicznej we Lwowie poucza W. Pola jak prowadzić obserwacje meteorologiczne. Po drodze do Lwowa zatrzymał się też u Gwalberta Pawlikowskiego w Medyce, gdzie zapoznał się z jego bogatą biblioteką i zbiorami kartograficznymi. We Lwowie W. Pol spotkał się też z etnografem Ż. Paulim i archeologiem A. Bielowskim. Kontakty te najlepiej świadczą jak szeroka była skala zainteresowań badawczych W. Pola. Spotkanie z przyszłym profesorem Uniwersytetu Lwowskiego – botanikiem J. K. Łobarzewskim – zadecydowało o ich wspólnych planach badawczych. W 1840 r. wyruszyli w Karpaty Wschodnie. Przeprowadzili wówczas badania w dorzeczu górnego Dniestru, Stryja, Oporu, Świcy i Łomnicy. Wrażenia z tej wyprawy Pol opisał w *Listach pisanych do żony z podróży po kraju z 1840 r.*¹⁹ W latach 1841-1844 odbyli 4 kolejne wyprawy, głównie w Karpaty, prowadząc badania w prawie całym Tatrach, Beskidach Wschodnich i Zachodnich – od górnego dorzecza Prutu i Dniestru począwszy aż po źródła Wisły, także w źródłowym obszarze Odry, na Śląsku oraz Podolu. Ogółem przebadali obszar około 15 000 km². W. Pol dokonywał przede wszystkim pomiarów altymetrycznych i badań meteorologicznych, geologicznych, hydrograficznych i etnograficznych. Łobarzewski zajął się obserwacjami szaty roślinnej. Marszrutę badawczą, poprzedzaną analizą map, wyznaczali wzdłuż dolin rzecznych. Zebrane materiały były systematycznie porządkowane. Zatrzymując się na nocleg w rozmaitych dworach, docierali przy tej okazji do oryginalnych materiałów, w tym – map, książek nigdzie nie publikowanych danych, gromadzonych przez ich gospodarzy. Nie zaniechali żadnej okazji, by materiały terenowe były jak najpełniejsze i użyteczne przy dalszym ich wykorzystaniu. W ten sposób w roku 1844 W. Pol posiadał już gotowy rękopis dzieła, które zatytułował *Północne stoki Karpat*. Wykonane też zostały czystorysy map. Wydanie nie było jednak na razie możliwe ze względu na brak odpowiednich środków. W 1842 r. W. Pol odwiedził ponadto Żuławy i Gdańsk. Był to okres jego najintensywniejszych badań terenowych.

Wiosną 1845 r. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze wysłało W. Pola na Śląsk, Morawy, do Tyrolu i Styrii jako swojego przedstawiciela, by zapoznał się z działalnością podobnych towarzystw. Po powrocie kolejny raz wyjeżdża w Tatry, zaś w latach 1847-1848, jako redaktor „Biblioteki Naukowego Zakładu im. Ossolińskich” podróżował w sprawach Zakładu do Wrocławia, Cieplic Śląskich; przy tej okazji zwiedził

Sudety. Był też w Berlinie, a następnie zwiedził wyspę Rugię i przez Lipsk, Drezno, Kraków powrócił do Lwowa. Opis podróży pt. *Z wycieczki* ogłosił w redagowanej przez siebie *Bibliotece...*²⁰.

5. Twórca pierwszej Katedry Geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim

Stłumienie Wiosny Ludów zdecydowało o ostatecznym „ukryciu się” Pola w pracy naukowej. Poszukiwany przez policję wyjechał w czerwcu 1849 roku do Czech i Austrii. Spotkanie w Wiedniu z ministrem oświaty hr. Thunem rozpoczęło faktycznie jego karierę uniwersytecką. Złożona przez Pola propozycja otwarcia katedry geografii na Uniwersytecie w Krakowie została zaakceptowana i zatwierdzona niemal „od ręki”, bowiem reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego z 12 XI 1849 katedra została utworzona na Wydziale Filozoficznym, a W. Pol bez konkursu mianowany został profesorem nadzwyczajnym *geografii powszechnej, fizycznej i porównawczej*. Grono profesorów Uniwersytetu i środowisko krakowskie przyjęło W. Pola życzliwie. Zaraz po przyjeździe do Krakowa, jeszcze w 1849 r., Towarzystwo Naukowe Krakowskie powołało go na członka Oddziału Nauk Moralnych, zaś w dniu 19 stycznia 1850 r. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu, na wniosek prof. Kuczyńskiego, nadał W. Polowi – na podstawie dotychczasowej działalności naukowej i dorobku – stopień doktora filozofii. Sam W. Pol zdawał sobie sprawę, że jego dorobek naukowy nie jest dostateczny. Drogą studiów dzieł klasycznych posiadał wprawdzie rozległą wiedzę teoretyczną, badania terenowe i podróże bardzo ją pogłębiły i uzupełniły, zaś liczne kontakty z przedstawicielami różnych gałęzi nauki były ważnym dopełnieniem jego przygotowania naukowego, niemniej jednak jego dorobek naukowy był skromny. Składały się nań opracowania: *Podróż do Tatr*, *Podróż po Ukrainie*, *Rzut oka na północne stoki Karpat* oraz drukowane w „Bibliotece Ossolińskich” artykuły: *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, *O Huculach*, *Muzeum natury we Lwowie*, *Listy z podróży naukowej po kraju*. Z tym większą więc energią i zaangażowaniem rzucił się w wir dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych prac, by udowodnić swoją kompetencję.

Pierwszy, inauguracyjny wykład na Uniwersytecie Jagiellońskim, zatytułowany *Rzut oka na umiejętność geografii ze stanowiska uniwersyteckiego wykładu*²¹ W. Pol wygłosił dnia 10 I 1850. Zawarł w nim swoje stanowisko wobec zadań i metod geografii, nawiązujące bardzo wyraźnie do koncepcji K. Rittera. Wykład był „*pierwszą, niejako programową deklaracją na temat geografii*”²² w jej historii w Polsce. W. Pol podzielał zarówno antropocentryzm Rittera jak i jego teleologiczne podejście do świata. Nie wdając się w detale profesorskiej kariery Pola, należy stwierdzić, że 5 półroczny program dydaktyczny, naukowy i organizacyjny – tylko dwa i pół roku jego katedra istniała – były niezwykle pracowite i efektywne. Samo przygotowanie wykładów, o dość szerokim tematycznym zakresie, wymagało ogromnej pracy intelektualnej i fizycznej,

a przecież Pol nie widział na jedno oko. W wykładach ujął podstawowe wiadomości z geografii, w większości – z geografii regionalnej.

Tematyka wykładów była następująca:

w roku 1849/50: *Geografia północnego wschodu Europy, mianowicie sarmackich i karpackich krajów* (1 godz. tygodniowo), *Geografia fizyczna Europy* (2 godz. tygodniowo), *Zarys historii geografii i odkryć geograficznych* (2 godz. tygodniowo), *Geografia Cesarstwa Austriackiego* (4 godz. tygodniowo);

w roku 1850/51: *Pięć części świata w zarysie* (3 godz. tygodniowo), *Oceanografia* (1 godz. tygodniowo), *Geografia starożytnego świata, mianowicie Grecji i Rzymu* (1 godz. tygodniowo), *Geografia Monarchii Austriackiej* (2 godz. tygodniowo), *Geografia Syrii i Palestyny ze względem na historię biblijną i etnografię Wschodu (dla Wydziału Teologicznego UJ, 3 godz. tygodniowo);*

w roku 1851/52: *Geografia fizyczna* (2 godz. tygodniowo), *Geografia północnego wschodu Europy* (2 godz. tygodniowo), *Etnografia powszechna* (1 godz. tygodniowo), *Praktyczny kurs geografii fizycznej (dla nauczycieli)* (4 godz. tygodniowo), *Geografia Monarchii Austriackiej* (2 godz. tygodniowo), *Geografia Ziemi Świętej* (1 godz. tygodniowo), *Geografia handlowa, część teoretyczna* (2 godz. tygodniowo);

w roku 1852/53: *Geografia fizyczna* (2 godz. tygodniowo), *Geografia handlowa, część praktyczna* (3 godz. tygodniowo).

Przy omawianiu *Geografii Monarchii Austriackiej*, Pol, rzecz jasna, bardzo obszernie traktował problematykę geografii fizycznej Galicji. Wykłady z *Etnografii powszechnej* były pierwszymi w Polsce wykładami uniwersyteckimi z tego zakresu. Również wykłady *Geografii powszechnej handlowej* były prowadzone po raz pierwszy na uniwersytecie i stanowiły namiastkę dzisiejszej geografii ekonomicznej. Poprzez ten wykład Pol pragnął naukowo uzasadnić doniosłość zagadnień ekonomicznych dla rozwoju narodu i państwa. Pomysłem Pola, wybiegającym znacznie do przodu, było wprowadzenie *Praktycznego kursu geografii fizycznej dla nauczycieli*. Docenił bowiem edukacyjno-wychowawcze walory geografii, a ponadto w całej jego działalności przebiegał przecież motyw wychowywania społeczeństwa i wpojenia mu umiłowania ziemi, przyrody ojczystej. Rewolucyjnym pomysłem było wprowadzenie jako uzupełnienie do wykładów wycieczek naukowych dla studentów – w roku 1850 w okolice Krakowa, a w 1852 r. w Tatry i Pieniny. Celem ich było uczenie prowadzenia obserwacji, posługiwania się przyrządami pomiarowymi i budzenie zamiłowania do ziemi ojczystej i do jej poznawania²³.

Wykłady swoje ilustrował W. Pol wykresami i mapami, wykorzystywał do nich własne obserwacje i badania terenowe. Bardzo podkreślał rolę mapy jako narzędzia pracy geografa. Mimo słabego wzroku wiele map kreślił sam. Niestety, nie zachowały się jego opracowania kartograficzne. Pewne wyobrażenie o nich może nam dać relacja A. Gillera, ucznia W. Pola: „*W kursie letnim 1852 roku uczył nas W. Pol geo-*

grafii Polski w wykładzie prawdziwie świetnym, zatytułowanym „północne stoki Karpat”. Najobszerniej traktował Tatry, bo opisowi ich poświęcił kilka z rzędu prelekcji, posługując się wielką, przez siebie sporządzoną mapą, na której dokładnie narysowaną była siatka wszystkich górzystych pasem, potoków i dolin. Była to właściwie mówiąc karta sztabowa przez W. Pola poprawiona i dokładnością przewyższająca wszystkie dotąd znane. Napisy były polskie. Pracował nad nią lat kilka i miał zamiar wydać dla użytku publicznego. Co się z nią stało? Nie wiem...”²⁴. Wystąpienia W. Pola były pełne swady i emocjonalne, często wykorzystywał w nich swoje poetyckie uzdolnienia. Zapewne dlatego przyciągały rzesze wielbicieli jego poetyckiego i dydaktycznego talentu. W. Pol stworzył specyficzną atmosferę oddziaływaniem swojej osobowości, szczególnie na młodzież. Nie bez powodu upatruje się w niej inspiracji do powstania naukowego ruchu studentów geografii już w latach osiemdziesiątych, gdy katedrę geografii na Uniwersytecie objął F. Szwarzenberg-Czerony²⁵. Zwłaszcza w początkowym okresie wykłady W. Pola przyciągały tak wielkie rzesze słuchaczy, że władze Wydziału zakazały uczestniczenia w nich osobom niezapisanym na studia. Uruchomiono natomiast cykl wykładów popularnych i dla szerszej publiczności, w którym W. Pol miał znaczący udział, prezentując 10-godzinny wykład pt.: *Kraje karpaccie i sarmackie*. Prelekcje prowadzili również zaprzyjaźnieni z Poliem, słynni profesorowie: L. Zejszner, S. Kuczyński, J. Kremer. W. Pol miał świadomość konieczności bardziej pogładowego prezentowania treści naukowych. Dlatego urządził zbiory pomocy naukowych do geografii, na co uzyskał specjalne fundusze, był inicjatorem tworzenia bibliotek seminaryjnych. W. Pol rozumiał też potrzebę stworzenia szerszej platformy współpracy międzydyscyplinarnej, dlatego współpracował przy ułożeniu *Projektu statutu urządzającego Matematyczno-Realne Seminarium przy Uniwersytecie Jagiellońskim*. Wiele innych inicjatyw podejmował W. Pol czy to na forum bezpośrednio uniwersyteckim, w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, czy gdzie indziej. Warto może tu wspomnieć opracowany przez niego memoriał w sprawie powołania Muzeum Starożytności w Krakowie. W. Pol należał do najbardziej aktywnych członków Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, dbał o jego rozwój naukowy i materialny. W 1849 roku prezes Towarzystwa i Rektor UJ J. Majer do jego programu wprowadził badanie ziem Polski. W. Pol dążył do uporządkowania i ujednoczenia nazewnictwa geograficznego; warto tu podkreślić, że był on pierwszym badaczem, który wprowadził do geografii ziem polskich ludowe nazwy poszczególnych krain i regionów. Starał się o założenie pod egidą Towarzystwa sieci stacji meteorologicznych, wygłaszał referaty, popularyzując naukę wśród społeczeństwa, publikował swoje artykuły w *Rocznikach*. W ramach Towarzystwa współpracował w zakresie geografii, etnografii, archeologii, meteorologii, nazewnictwa naukowego.

W okresie pracy na Uniwersytecie naukowy dorobek W. Pola powiększył się o następujące opracowania: *Rzut oka na umiejętność geografii ze stanowiska uniwersyteckiego wykładu* (1850), *Północny wschód Europy pod względem natury cz. 1* (1851), *Hydrografia* (1851), *Rzut oka na północne stoki Karpat* (1851), *Zasługi Długosza pod względem geografii* (1852), *Opis Dniestru*²⁶ (1852). *Rzut*

oka na północne stoki Karpat był monografią południowej Polski przedstawiającą rzeźbę terenu, sieć hydrograficzną i jednostki fizycznogeograficzne oraz wiadomości z zakresu etnografii. Jak zauważa Babicz „obok źródłowości uderza w niej nowoczesny sposób opisu kraju”²⁷. W pracy *Zasługi Długosza pod względem geografji*²⁸ Pol wydobył na światło dzienne opis geograficzny Polski zawarty w dziele Jana Długosza *Chorographia Regni Poloniae*, podkreślając jego wartość naukową, szczególnie charakterystyki hydrograficznej ziem polskich²⁹. Pol wzorował się na opisie Długosza, sieć rzeczna była dlań „kośćcem” krajobrazu.

W. Pol był również inicjatorem, niezrealizowanego zresztą, pomysłu opracowania monografii Tatr, której geograficzną część miał sam napisać, geologię L. Zejszner, a faunę K. Wodzicki, oraz zbiorowego dzieła o Śląsku, składającego się z części geograficznej, historycznej i etnograficznej. Opracowana w 1852 r. przez Pola część pt. *Geograficzny opis Śląska w zarysie* nie została opublikowana.

W dniu 1 I 1853 r. W. Pol razem z innymi profesorami otrzymał dymisję, a Katedra Geografii została zlikwidowana. Przyczyną decyzji władz wiedeńskich był prawdopodobnie donos na temat przebiegu, zorganizowanej przez Pola w 1852 r., wycieczki do Doliny Kościeliskiej w Tatrach. Ustawienie przez uczestników, tej ok. 100-osobowej wycieczki, krzyża na Polanie Smytniej i religijno-patriotyczne pieśni stały się przyczyną zamknięcia ważnego epizodu w historii polskiej geografii, jakim był 2,5-letni żywot Katedry Geografii Wincentego Pola na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był to wielki cios dla Pola, a jego starania w grudniu 1869 r. o przywrócenie mu katedry nie dały już rezultatu. Po zamknięciu katedry osłabła naukowa działalność W. Pola. Dla sprostania sytuacji materialnej zajął się twórczością literacką, ale publikował również artykuły z dziedziny rolnictwa w *Tygodniku Rolniczo-Przemysłowym* (1854 i 1855). Do końca życia opublikował jeszcze trzy prace geograficzne: *Jeografia Ziemi Świętej w dwóch księgach* (1863), *Dwie prelekcje o potrzebie wykładu geografji handlowej* (1866), *Obrazy z życia natury I i II* (1869). Pierwsze z wymienionych opracowań było podręcznikiem dla kleryków; zawierał w nim Pol geograficzną interpretację tekstów biblijnych. Drugie opracowanie, zawierające teksty wygłoszonych we Lwowie odczytów, czyni z W. Pola jednego z prekursorów polskiej geografii ekonomicznej.

W 1867 r., kiedy to ponownie przeniósł się do Krakowa, wykladał geografie w Muzeum Techniczno-Przemysłowym i nadal czynnie działał w Tow. Naukowym Krakowskim. Kilkakrotnie: w 1868 i 1869 roku wygłosił, opublikowany w *Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, referat pt. *Historyczny obszar Polski*³⁰ (1869). Z przyrodniczo-geograficznego punktu widzenia uzasadniał w nim Pol istnienie niepodległego państwa polskiego, gdyż terytorium historycznej Polski stanowi zwartą jednostkę przyrodniczo-przestrzenną. Jest nim obszar usytuowany między Odrą a Dnieprem, Dźwiną a Dniestrem. W ten sposób przeciwstawia się geopolitycznym opracowaniom niemieckim i rosyjskim próbującym negować geograficzne podstawy bytu Polski. Opracowaniem tym wszedł więc Pol na forum geografii politycznej i geopolityki³¹.

W 1869 r. wydał *Obrazy z życia i natury*³², zestawiające w syntetyczny opis geograficzny obserwacje dokonywane podczas licznych podróży i wędrówek całego życia; nawiązywały one do Humboldtowych *Ansichten der Natur* (Berlin 1849), „nie ustępując im pod względem prawowierności linii geograficznej”³³, wypełnione jednak były polską treścią.

Wincenty Pol przywiązywał dużą wagę do rozwoju nauki oraz do znaczenia nauki w rozwoju gospodarczym i politycznym kraju. Liczne odczyty, które wygłaszał, pomysły, do których przekonywał rozmaitych ludzi, świadczyły o jego wielkim zaangażowaniu obywatelskim. Badania geograficzne zajmowały w jego ideach istotną rolę poznawczą, wychowawczą, patriotyczną, ale i praktyczną-gospodarczą. Jeszcze w 1844 r., po powrocie do Lwowa z podróży badawczych, pełen inwencji i energii Pol napisał broszurę, drukowaną później jako artykuł pt.: *Muzeum natury we Lwowie*³⁴, dającą wyraz przekonaniu o roli nauki dla rozwoju gospodarczego kraju, zwłaszcza dla rozwoju przemysłu. Przedłożył w niej projekt utworzenia muzeum przyrodniczego – instytucji, która stałaby się ośrodkiem badań fizjograficznych. Przedstawionym przy tej okazji przeglądem dorobku nauk przyrodniczych w Galicji, udowodnił swoją znaczącą wiedzę i czytanie w tym zakresie. Pol sugerował też, prowadząc z wieloma uczonymi korespondencję, wykonanie monograficznego opracowania ziem polskich zaboru austriackiego, które zawierałoby mapy: geologiczną, botaniczną, zoogeograficzną oraz syntezę klimatu. Wkrótce też rzuca kolejną propozycję – wydania przewodników dla charakterystycznych regionów kraju, które zawierałyby interesujące opisy, uzupełnione artystycznie wykonanymi ilustracjami. Niestety, pomysły Pola nie zostały podjęte, co wcale nie osłabiło jego optymizmu i aktywności twórczej.

6. Wincenty Pol jako geograf

Przy ocenie W. Pola jako geografa nie wolno zapominać o całym kontekście historycznym rozwoju nauki, w którym żył i działał. Z perspektywy znacznie bliższej epoce Pola oceny takiej dokonała S. Niemcówna w 1923 roku. Zakres merytoryczny zainteresowań W. Pola był bardzo szeroki i obejmował: metodologię geografii i nazewnictwo geograficzne, geomorfologię, fizycznogeograficzną regionalizację Polski, hydrografię i klimatologię Polski, geografii roślin, zwłaszcza podział Polski na krainy geobotaniczne, zoogeografię, elementy geografii politycznej (geograficzne uzasadnienie indywidualności historycznych ziem polskich), geografii człowieka i etnografię Polski, geografii handlową i rolnictwa, zastosowanie map do syntez geograficznych, metodykę nauczania geografii, geografii regionalną i historyczną. Cechą podejścia Pola było dążenie do ujęć całościowych i syntez, z wykorzystaniem mapy. W regionalnych opracowaniach wyraźne jest krajobrazowe ujęcie problematyki geograficznej, z uwzględnieniem treści historycznych, kulturowych i estetycznych oraz wychowawczych i edukacyjnych.

S. Niemcówna przeprowadziła bardzo szczegółową analizę merytoryczną jak też rzetelną i krytyczną ocenę geograficznej twórczości Pola, na tle i w porównaniu z do-

robkiem Rittera i Humboldta, stwierdzając, że gdyby prace geograficzne Pola nie uległy zniszczeniu „mogły były mu zapewnić miejsce obok Humboldta i Rittera”³⁵. Nazywa go „Ojcem” geografii polskiej³⁶. Nawet fakt dyletantyzmu zarzucany Polowi nie umniejsza rzeczywistych jego zasług dla geografii polskiej i zapewnia mu stanowisko trwałe w historii tej gałęzi wiedzy. Dyletantyzm wynikał z warunków środowiska, w którym żył, a tylko dzięki swej dzielności umysłu potrafił się Pol wznieść ponad poglądy ówczesnych na znaczenie nauk przyrodniczo-geograficznych³⁷. Warto może tu zauważyć, że nawet wielki Humboldt, mimo bez porównania większego niż u Pola doświadczenia i możliwości badawczych, wykazywał w niektórych poglądach tak wielki dyletantyzm, że trudny jest on do wyobrażenia³⁸. Mimo to, nikt nie ujmuje wielkich zasług Humboldta, uważanego wspólnie z Ritterem za współtwórcę nowoczesnej geografii.

E. Maliszewski i B. Olszewicz tak oceniają profesorską działalność W. Pola: „Ze względu na nowoczesne ujęcie przedmiotu (pod wpływem Humboldta i Rittera) oraz objęcie prawie całokształtu zagadnień geograficznych odnośnie ziem polskich uważany jest Pol za twórcę nowożytnej geografii Polski”³⁹. E. Romer doceniał znajomość przez Pola ziem polskich oraz jego intuicję badawczą pisząc: „Odtwarzając barwnie jej [ziemi polskiej – L.K.] obrazy w szeregu dzieł ogłoszonych słowem i drukiem, Pol stwierdzał wielokrotnie, jak jasno odczuwał zadania i cele geografii i jak dobrze sobie z tego zdawał sprawę, że ostatecznym celem każdego dociekania geograficznego jest poszukiwanie i wyświetlanie wszelakich związków zachodzących pomiędzy siłami działającymi na powierzchni ziemi, jako też pomiędzy zjawiskami, które są tych sił i ich współdziałania czynem i tworem”⁴⁰. J. Staszewski zauważa, że „Geografię Polski przedstawia Pol znakomicie na tle sieci rzecznej w dziele <Północny wschód Europy> [Także] „On właśnie odkrył i przedstawił znakomicie zasługi Długosza na polu geografii Polski”⁴¹. Nazwanie Pola przez B. Modelką-Strzelecką „spadkobiercą myśli geograficznej Jana Długosza”⁴² jest nie tylko komplementem, ale i holdem dla jego intuicji badawczej. Szafer w 1916 roku wykazał, że o pół wieku wyprzedził on poglądy na temat zbiorowisk roślinnych⁴³.

Chociaż nie wszyscy chcą dostrzec rolę Pola jako geografa – badacza i profesora uniwersyteckiego, to nikt nie ma wątpliwości, co do znaczenia faktu powołania katedry geografii w Krakowie na jego wniosek. Symbolika tego faktu jest oczywista. W ten bowiem sposób w kraju, który nie istniał jako państwo, utworzono drugą w Europie i w świecie katedrę geografii, z polskim językiem wykładowym⁴⁴. Niemcówna tak interpretuje ten fakt: „Położył kamień węgielny – sam wzniosł budowę zaczynając, a choć przyszły lata zastoju, chociaż społeczeństwo polskie z zastanowienia godną obojętnością pomijało roztrząsania zagadnień geograficznych – to zawsze już owa katedra stała się placówką, dookoła której skupiali się ci, co za wzorem Pola wyniki badań humanistycznych i przyrodniczych ujmowali syntetycznie w pracy geograficznej”⁴⁵. Babicz natomiast stwierdza: „Zdobyta jego wysiłkiem katedra geografii ma epokowe znaczenie dla rozwoju geografii w Polsce, jest wyrazem jej

wejścia w etap nowoczesnego, instytucjonalnego rozwoju organizacyjnego. Ten właśnie trzyletni okres profesury Pola na katedrze uniwersyteckiej i oddanie się badaniom ziemi ojczystej czynią z niego faktycznie ojca nowożytnej geografii polskiej⁴⁶.

Perspektywa ponad 150 lat, które upłynęły od utworzenia pierwszej polskiej katedry geografii, pozwala spokojniej spojrzeć na postać Wincentego Pola i uświadomić sobie, że w krypcie zasłużonych na *Skałce* spoczywa On nie tylko dlatego, że był poetą, który ukochał ziemię ojczystą i ją opiewał w swoich utworach, ale także dlatego, że był geografem, który na miarę czasów w których przyszło mu żyć i ograniczonych możliwości warsztatowych jakimi dysponował, najlepiej jak tylko to wówczas było możliwe, zrealizował swoje powołanie profesora, badacza i krzewiciela w narodzie wiedzy geograficznej.

Przypisy:

¹ Por. J. Babicz, *Wincenty Pol*, [w:] *Dziewięć wieków geografii polskiej – Wybitni geografowie polscy*, red. B. Olszewicz, Warszawa 1967, s. 240.

² J. Staszewski, *Historia nauki o ziemi w zarysie*, Warszawa 1966, s. 304.

³ Tamże, s. 306.

⁴ Por. E. Romer, *O geografii. Rozważania historyczne i metodologiczne*”, Wrocław 1969, „Prace Wrocl. Tow. Nauk.”, Seria B, Nr 153.

⁵ Tamże, s.75.

⁶ J. Staszewski, dz. cyt., s. 374.

⁷ E. Romer, dz. cyt., s. 75.

⁸ H. Barycz, *Wincenty Pol jako profesor geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków 1949, PAU „Prace Kom. Hist. Med. i Nauk Mat.-Przyr.”, III 2.

⁹ E. Romer, dz. cyt., s. 74-75.

¹⁰ Jan Hanik, Janina Rosnowska, *Pol Wincenty* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Tom XXVII, z. 2.

¹¹ S. Niemcówna, *Wincenty Pol jako geograf*, „Prace Inst. Geogr. UJ”, Kraków 1923, z. 2, s. 7.

¹² W. Pol, *Obrazy z życia natury I i II*, Kraków 1869.

¹³ „Kwartalnik Naukowy”, Kraków 1835.

¹⁴ Wrocław 1846.

¹⁵ Fragmenty: „Orędownik Naukowy”, Poznań 1842; całość: wyd. anonimowe, 1843.

¹⁶ S. Niemcówna, dz. cyt., s. 8; J. Kremer, jako członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, interesował się geografią i wygłaszał odczyty z zakresu geografii, m.in. *Metoda geografii fizycznej, Stanowisko Rittera w geografii*.

- 17 Fragmety: „Tygodnik Literacki”, Poznań 1840; całość: *Poezje* 1946.
- 18 S. Niemcówna, dz. cyt., s. 8.
- 19 „Orędownik Naukowy”, Poznań 1840, nr 21, 5.
- 20 „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”, Lwów 1847, t. 2; 1848, t. 1.;
por. S. Niemcówna, dz. cyt., s. 11.
- 21 „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, Kraków 1851, t. 20.
- 22 A. Zierhoffer, *Komentarz do pracy Eugeniusza Romera „O geografii. Rozważania historyczne i metodologiczne”*, [w:] E. Romer, dz. cyt., s. 23.
- 23 W. Pol, *Kilka uwag o wycieczkach naukowych*, Kraków 1850, „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”.
- 24 A. Giller, *Krzyż w Kościeliskiej Dolinie. Wspomnienie*, „Pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego”, Kraków 1884, IX.
- 25 E. Niedziałkowska pisze: „...*pomimo braku ścisłych form organizacyjnych – atmosfera stworzona przez W. Pola nie może być pominięta przy analizie genezy Koła. Można sądzić, że atmosfera ta była w dużej mierze źródłem inspiracji dla studentów – założycieli Koła z lat 80. ubiegłego stulecia*”. Zob.: E. Niedziałkowska, *Początki działalności Koła Geografów na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1881-1890*, [w:] *Historia Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1881-1981*, red. L. Kaszowski, Kraków 1981, s. 14.
- 26 „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, Kraków 1852, t. 21.
- 27 J. Babicz, dz. cyt., s. 248.
- 28 „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, Kraków 1852, t. 21.
- 29 Por. J. Staszewski, dz. cyt., s. 123-126.
- 30 Włączona jako cz. III „*Rzecz o dialektach mowy polskiej*”, Kraków 1869, [w:] „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”.
- 31 „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, Kraków 1869, t. 17.
- 32 W. Pol, *Obrazy z życia natury I i II*, Kraków 1869.
- 33 E. Romer, dz. cyt., s. 75.
- 34 W. Pol, *Muzeum natury we Lwowie*, „Biblioteka. Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”, Lwów 1847, t. 4.
- 35 S. Niemcówna, dz. cyt., s. 76.
- 36 Tamże.
- 37 Tamże.
- 38 Warto przytoczyć chociażby Humboldta tłumaczenie genezy stożków wulkanicznych wskutek wypiętrzeń elewacyjnych (powstanie „pęcherza” wskutek „wydęcia” przez siły wulkaniczne), czy też jego negatywny stosunek do idei epoki lodowej Agassiza; zob.: J. Staszewski, dz. cyt., s. 270-272, 289; Staszewski zauważa, że po odczycie Agassiza, na któ-

rym był Humboldt, tenże napisał następnie w liście do autora koncepcji ogólnej epoki lodowej, że lepiej byłoby, gdyby kontynuował swoje badania paleontologiczne, niż „oddając się jakimś urojonym sprawom lodowym i przewrotom świata pierwotnego”.

³⁹ E. Maliszewski, B. Olszewicz, *Podręczny słownik geograficzny*, Warszawa 1927, s. 260.

⁴⁰ E. Romer, dz. cyt., s. 75.

⁴¹ J. Staszewski, dz. cyt., s. 374.

⁴² B. Modelska-Strzelecka, *Wincenty Pol spadkobiercą myśli geograficznej Jana Długosza*, „Czasopismo Geograficzne”, Wrocław 1958, 29, 1, 5-15.

W. Szafer, *Zasługi Wincentego Pola na polu geografii roślin*, Kraków 1916.

⁴⁴ Por. S. Niemcówna, dz. cyt., s. 76; J. Staszewski, dz. cyt., s. 374.

⁴⁵ S. Niemcówna, dz. cyt., s. 76.

⁴⁶ J. Babicz, dz. cyt., s. 266.

Wincenty Pol – a Geographer

(SUMMARY)

In 1881 the ashes of Wincenty Pol – a poet and geographer – were moved from the Rakowicki Cemetery into the Tombs of the Most Luminous Poles in the Skałka Church.

W. Pol lived 65 years. The period of his maturity was the time of a rapid development of natural sciences. The European scientific world was under the influence of the talented naturalist and scientist Alexander von Humboldt and the equally talented Karol Ritter who had similar ideas. The works of both scholars were known in Poland. The department of geography, opened by Pol in 1849 at the Jagiellonian University was the second unit of this kind in Europe as well as in the world. In his interests Pol embraced almost all the issues of geography of the Polish territories. That is why he is considered a founder of the geography of Poland. The range of his scientific interests included: the methodology of geography, geomorphology, regionalisation of Poland, hydrography and climatology, the geography of plants, especially the division of the country into geo-botanical regions, zoogeography, the elements of political geography, human geography and the ethnography of Poland, trade and agricultural geography, the use of maps in the geographical synthesis, the methodics of teaching geography, regional and historical geography. Pol discovered and described the achievements of Jan Długosz in the field of the geography of Poland. Many times he gave reasons for the existence of the independent country of Poland, motivating it with the fact that the historical territory of this country is a coherent natural and spacial unit. Pol is called 'the father of Polish geography'.

Ludwik Kaszowski OSPPE, doc. dr hab.

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej

Uniwersytet Jagielloński

Kraków